

W pierwszej połowie 1982 roku wydamy w „Bibliotece Kultury” tom szkiców i artykułów Jeleńskiego *Zbieg okoliczności*. Tom ten ukazał się w końcu 1981 roku w pozacenzuralnym wydawnictwie krakowskim KOS w układzie i opracowaniu, na podstawie roczników *Kultury*, Piotra Kłoczowskiego. Wydanie paryskie (wzbogacone o kilka szkiców) ukaże się po krajowym.

## JÓZEF ŁOBODOWSKI

Poeta, powieściopisarz, tłumacz, publicysta. U Łobodowskiego te cztery ciągle nici jego pisarstwa są tak ściśle ze sobą powiązane, że bardzo trudno je rozłączyć i skoncentrować się wyłącznie na jego dorobku literackim, odsuwając na bok publicystykę. Tak było i przed wojną, z tą jedynie różnicą, że nie przemówił jeszcze wówczas powieściopisarz. Ale Łobodowski — w chwili wybuchu wojny trzydziestoletni autor dwóch nagrodzonych przez Polską Akademię Literatury tomów wierszy *Demonomocy* i *Rozmowa z Ojczyzną*, publicysta rozumiejący (zresztą dzięki własnym doświadczeniom) wagę problematyki komunistycznej, rosyjskiej i ukraińskiej, tłumacz poetów rosyjskich — był już indywidualnością mocną, jednorodną, w pełni uformowaną; pisarzem, którego pióro przechodziło z największą naturalnością od jednego rejestru do drugiego. Po wojnie, na emigracji, ta naturalność pogłębiała się nieustannie. Jak oddzielić na przykład *Złotą Hramotę* Łobodowskiego, tom własnych wierszy i przekładów z poezji ukraińskiej, od bogatej publicystyki na tematy ukraińskie, która pozwala go dziś nazwać jednym z najlepszych polskich znawców przedmiotu?

Oddzielić jednak trzeba, skoro tego wymaga zasada literackiej nagrody *Kultury*. Łobodowski jest poetą i powieściopisarzem płodnym, co na ogół oznacza: nierównym. W jego twórczości poetyckiej można rozróżnić kilka „faz” i odpowiadających im stylów. Najpiękniejsze wiersze Łobodowskiego pochodzą z „fazy” ukraińskiej, nawiązując do tradycji pre- i romantycznej. „Faza” arabsko-hispańska jest może przeciążona nadmierną skłonnością ornamentacyjną, choć i w niej pojawiają się niekiedy fragmenty o wielkim uroku. Oryginalnej twórczości poetyckiej Łobodowskiego towarzyszy wiernie praca tłumacza poezji rosyjskiej, ukraińskiej i hispańskiej; pracaw yteżona i, szczególnie w wypadku poezji ukraińskiej, odkrywca. Dwa cykle powieściowe Łobodowskiego wywołały u niektórych krytyków odruch niewiary w jego możliwości narracyjne, natomiast cieszyły się

dużą popularnością wśród czytelników. Zapewne, wiele w obu cyklach pośpiechu, brulionowego niewykończenia, ale zawierają masę żywego i ciekawego materiału.

Łobodowski, którego nazwisko nawet należało do najbardziej tępionych przez cenzurę PRL, wrócił do kraju na fali Polskiego Sierpnia. Wrócił zwłaszcza do swego Lublina, gdzie poświęcono jego poezji kilka wieczorów recytacyjnych. W roku 1937 Tymon Terlecki zatytułował swój artykuł o tomikach Łobodowskiego *Poezje Cezarego Baryki*. Może na lubelskich wieczorach, odtwarzając drogę pisarską Łobodowskiego, pamiętano o tym tytule.

## NAGRODA PRZYJAŹNI:

### ZYGMUNT KALLENBACH

Zygmunt Kallenbach pochodzi z rodziny szwajcarskiej, osiedlonej w Polsce w XVIII wieku; urodził się w Fryburgu w 1901 roku, jako syn profesora Józefa Kallenbacha, znanego historyka literatury polskiej.

Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ochotniczą służbę wojskową odbył w latach 1918-1920; brał udział w powstaniu górnośląskim.

Od 1918 roku uczestniczył w ruchu „ZET-u”, działał społecznie w pracowniczym ruchu zawodowym, w którym stopniowo doszedł do stanowiska Wiceprezesa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych; z tego tytułu brał aktywny udział w pracach samorządowych Warszawy podczas prezydentury Stefana Starzyńskiego.

Zawodowo pracował w Państwowym Banku Rolnym, gdzie początkowo, od roku 1926, kierował w Warszawie biurem ekonomicznym za prezesury prof. Franciszka Bujaka; w roku 1939 objął stanowisko dyrektora oddziału P.B.R. w Krakowie.

We wrześniu 1939 przedostał się do Rumunii a następnie do Szwajcarii, gdzie bierze aktywny udział w życiu emigracyjnym, jako wieloletni prezes „Polonii” genewskiej, prezes sekcji szwajcarskiej Polskiej YMCA, a od roku 1964 prezes Fundacji im. Kościelskich w Genewie.

Na tych stanowiskach zdziałał już bardzo wiele dla literatury i nauki polskiej w kraju, czy to w formie przyznawania nagród

literackich, czy też wysyłki zachodnich książek naukowych dla uniwersytetów i pracowników nauki w Polsce.

Głównie opiekuje się młodymi pisarzami i wielu z nich pomógł w trudnym starcie.

W pracy nad podtrzymaniem kontaktów z literaturą i nauką polską w kraju drogi Zygmunta Kallenbach i *Kultury* często się zbiegają. Mieliśmy zawsze i mamy w nim dalej wypróbowanego przyjaciela, któremu dziś naszą doroczną Nagrodą Przyjaźni chcemy podziękować za ogromny, cierpliwy i rozumny trud.

—NOWOŚCI WYDAWNICZE—

BIBLIOTEKA « KULTURY »



**TOM 324 — HENRYK GRYNBERG**

**ŻYCIE CODZIENNE I ARTYSTYCZNE**

**Powieść**

Str. 180.

Cena F. 50,00.



**TOM 335 — KAZIMIERZ BRANDYS**

**MIESIĄCE**

(1978 - 1979)

Zapisy pamiętnikarskie o charakterze osobistym na tle wydarzeń kulturalno-politycznych.

Str. 256.

Cena F. 75,00.